

JĘDRZEJ CHUMIŃSKI  
Akademia Ekonomiczna  
we Wrocławiu

## „NOWA INTELIGENCJA” W POLSKICH ZAKŁADACH PRZEMYSŁOWYCH 1945–1956

W realizacji strategicznego celu, jakim dla polskich komunistów była pełna kontrola społeczeństwa, polityka kadrowa odgrywała rolę szczególną. To koncentrowanie się reżimów totalitarnych na kwestiach personalnych dobrze odzwierciedla znane powiedzenie Stalina, że „kadry decydują o wszystkim”<sup>1</sup>. Wyrazem tej swoistej fascynacji był m.in. istniejący we wszystkich krajach bloku wschodniego system nomenklatury<sup>2</sup>. Realizowana w Polsce po 1945 r. polityka kadrowa była, jak twierdzi Hanna Palska, w swoich głównych założeniach „daleko idącą imitacją wzoru radzieckiego”<sup>3</sup>. Jej kluczowym elementem była wrogość, a w najlepszym wypadku głęboka nieufność wobec „starej inteligencji”. W ówczesnej propagandzie określano ją pejoratywnymi przymiotnikami, takimi jak: „wsteczna”, „wroga”, „zacofana”, „burżuazyjna”, „nowa inteligencja” zaś, będąca produktem systemu, miała być jakoby „postępowa”, „ludowa”, „ideowa”, „socjalistyczna” i „twórcza”.

Trzeba podkreślić, że pojęcie „inteligencji” jest w naukach społecznych trudno definiowalne. Spory budzi zwłaszcza, jakie kategorie zawodowe wchodzi w skład tej grupy społecznej i — co równie istotne — czy w ogóle, a jeżeli tak, to jakie właściwości intelektualne i duchowe winni reprezentować jej przedstawiciele<sup>4</sup>. Znanca tej problematyki Janusz

<sup>1</sup> A. Bullock, *Hitler i Stalin. Żywoty równoległe*, t. 1, Warszawa 1994, s. 124; H. Mommsen, *Narodowy socjalizm jako pozorowana modernizacja*, w: *Nazizm, Trzecia Rzesza a procesy modernizacji*, red. H. Orłowski, Poznań 2000, s. 315.

<sup>2</sup> Szerzej na ten temat: A. Paczkowski, *System nomenklatury*, w: *Centrum władzy w Polsce 1948–1970*, red. A. Paczkowski, Warszawa 2003, s. 115–139; idem, *System nomenklatury kadr w Polsce (1950–1970)*, Warszawa 2000.

<sup>3</sup> H. Palska, *Nowa inteligencja w Polsce Ludowej. Świat przedstawień i elementy rzeczywistości*, Warszawa 1994, s. 28.

<sup>4</sup> Florian Znaniński, analizując „biografie społeczne” różnych osób, wyodrębnił kategorię „ludzi dobrze wychowanych”, której ważną częścią była inteligencja. Kryterium wyróżnienia był określony typ osobowości kształtowany przez „uczestnictwo w unormowanych systemach społecznych: grupach i stosunkach osobistych” (F. Znaniński, *Ludzie terazniejsi a cywilizacja przyszłości*, Warszawa 1974, s. 104, 141–199). Warto również wspomnieć o pracach polskich antropologów Ludwika Jaxa-Bykowskiego (*Stosunki rasowe wśród naszych abiturientów gimnazjalnych*, „Przegląd Antropologiczny” 6, 1931/1932, 1–4, s. 33–64) i Jana Czekanowskiego (*Zarys antropologii Polski*, Lwów 1930, s. 502–548).

Żarnowski zwraca uwagę, że w literaturze naukowej najpowszechniejsze są trzy perspektywy w badaniach nad inteligencją. W pierwszej kryterium wyodrębnienia tej grupy społecznej są jej „cechy psychiczne bądź stosunek do kultury duchowej”; w drugiej inteligencję definiuje się jako klasę lub warstwę społeczną; w trzeciej zaś jako „zespół kategorii zawodowych”<sup>5</sup>. W przypadku tzw. nowej inteligencji problem jest szczególnie złożony. Jan Szczepański określił ją jako grupę „posiadającą kwalifikacje polityczne i zawodowe potrzebne do realizowania zadań stawianych przez partię w procesie przebudowy społecznej, obojętne, czy były to kwalifikacje nabyte w drodze formalnego wykształcenia, czy też w praktyce”<sup>6</sup>. W rzeczywistości „inteligent ludowy” miał być rezultatem „wielkiego eksperymentu” inżynierii społecznej, w wyniku którego kształtuje się „nowy człowiek komunistyczny”. Wiara sowieckich ideologów w możliwość zmiany osobowości już nie tylko poszczególnych osób, ale nawet wielkich grup społecznych znalazła najpełniejszy wyraz w aprobowanej przez Stalina doktrynie Trofima Lysenki, mówiącej, że dziedziczność jest w istocie determinowana przez warunki środowiskowe<sup>7</sup>. „Nowy inteligent” miał być „produktem” szczególnym, wolnym od „wad” przedwojennych inteligentów. Celem ostatecznym komunistów było „zrównanie inteligencji z klasą robotniczą zarówno w zakresie statusu społecznego, jak i kształtowanego etosu”<sup>8</sup>. Tylko w tym przypadku partia mogła liczyć na jej całkowitą lojalność i realizację wyznaczonych zadań.

Proces kształtowania się „nowej inteligencji” w latach czterdziestych i pięćdziesiątych ubiegłego wieku był ściśle związany ze wzmożoną ruchliwością społeczną. Skalę zjawiska ilustrują dane o liczbie pracowników umysłowych w 1939 r. i 1958 r. (dane z pierwszego spisu kadrowego). Według szacunków J. Żarnowskiego, bezpośrednio przed wybuchem wojny było około 862 tys. czynnych zawodowo pracowników umysłowych i wolnych zawodów, w 1958 r. zaś aż 1 980 tys. Wśród ogółu zatrudnionych legitymujących się wówczas wyższym wykształceniem 78,5% uzyskało je po wojnie, w przypadku zaś kadr z wykształceniem średnim aż 80,9%<sup>9</sup>. Znamienne jest jednak, że spośród 1 980 tys. pracowników umysłowych tylko 12,1% posiadało wykształcenie wyższe, 21% średnie zawodowe,

Ten pierwszy twierdził, że inteligencja polska rekrutuje się z „rasy sarmackiej (subnordyckiej)”, natomiast masy ludowe — chłopci i robotnicy, z „typu presłowiańskiego”; J. Chałasiński, *Przeszłość i przyszłość inteligencji polskiej*, Warszawa 1958, s. 54–55.

<sup>5</sup> Szerzej na ten temat: J. Żarnowski, *Struktura społeczna inteligencji w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 1964, s. 28–51; P. Górski, *Między inteligencją tradycją a menedżerystem. Studium kształtowania środowiska naukowej organizacji, jego ideologii i działań organizatorskich w Polsce międzywojennej*, Kraków 2005, s. 42–45.

<sup>6</sup> J. Szczepański, *Inteligencja i społeczeństwo*, Warszawa 1957, s. 41.

<sup>7</sup> Lysenko twierdził, że „Organizmy przyswajają sobie, w toku indywidualnego życia warunki środowiskowe i czynią z nich swoje własne cechy, które mogą być przekazywane potomstwu (to zaś z kolei może te cechy stracić lub nabyć nowe, dziedziczne, zależne od zewnętrznych czynników)”, L. Kołakowski, *Główne nurty marksizmu*, cz. 3, Poznań 2001, s. 164–165; R. Scruton, *Słownik myśli politycznej*, Poznań 2002, s. 244–245.

<sup>8</sup> H. Palska, op. cit., s. 55.

<sup>9</sup> J. Żarnowski, op. cit., s. 135; idem, *Spółczesność Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1973, s. 191; M. Charkiewicz, *Kadry wykwalifikowane w Polsce*, Warszawa 1961, s. 35.

12,9% średnie ogólnokształcące, 12,4% niepełne średnie ogólnokształcące, 8,2% zasadnicze zawodowe, 29,6% podstawowe ukończone i 3,8% podstawowe nieukończone. Oznacza to, że ponad 660 tys. pracowników umysłowych miało co najwyżej ukończoną szkołę powszechną<sup>10</sup>.

Rysem szczególnym ówczesnej ruchliwości była daleko posunięta etatyzacja tego procesu. Interwencja władz państwowych i politycznych miała, jak twierdzi Janusz Hryniewicz, dwa aspekty: polityczny, „wyrażający się w faworyzowaniu osób aktywnie popierających nowy ustrój”, i drugi, polegający „na powoływaniu instytucji oświatowych, mających na celu szybkie szkolenie potrzebnych gospodarce specjalistów”<sup>11</sup>. „Nową inteligencję” rekrutowano głównie z trzech grup: „ludzi rewolucji” zaangażowanych w instalowanie reżimu komunistycznego w Polsce, zaufanych robotników wysuwanych na stanowiska kierownicze (zwłaszcza w przemyśle) oraz młodzieży, głównie pochodzenia robotniczego i chłopskiego, masowo kształconej w szkołach średnich i wyższych<sup>12</sup>. Nie wykluczano jednak, że po „wytrwałej reedukacji prowadzonej przez partię” w szeregach „nowej inteligencji” znajdują się także przedstawiciele „starej inteligencji”, ale tylko tacy, którzy „przejdą drogę do socjalizmu lub przynajmniej do udziału w jego budowaniu”<sup>13</sup>. Jak dowodzą badania Andrzeja Boruckiego, szanse na karierę miały jednak praktycznie tylko takie osoby, które zapisały się do partii komunistycznej. Pracownicy pozostający wierni swoim zasadom byli w życiu zawodowym wyraźnie dyskryminowani<sup>14</sup>.

Do dziedzin, w których proces wymiany kadr przebiegał ze szczególną intensywnością, należał przemysł. W tym przypadku wynikało to nie tylko z powodów politycznych. Poważnym problemem po wojnie był bowiem dotkliwy brak wykwalifikowanych pracowników (z 22 tys. inżynierów zatrudnionych przed wojną zginęło 7 tys., a spośród 35 tys. techników około 10 tys.). W 1945 r. w zakładach podległych Ministerstwu Przemysłu pracowało zaledwie 5 tys. inżynierów i według ministe-

<sup>10</sup> Trzeba jednak podkreślić, że sporą część zatrudnionych stanowili pracownicy, których zaliczenie do kategorii pracowników umysłowych budzi liczne kontrowersje (m.in. obrót towarowy i transport). Według szacunków Andrzeja Boruckiego liczebność trzech socjologicznych kategorii inteligencji, tj. twórców kultury, ekspertów i organizatorów życia społecznego, można oszacować na około 708 100 osób. Przy założeniu, że pracowników z przedwojennym wyższym i średnim wykształceniem było w 1958 r. 125 700, oznacza to, że przedwojenna inteligencja stanowiła pod koniec piętnastolecia Polski Ludowej od 1/5 do 1/6 ogółu polskiej inteligencji. M. Charkiewicz, op. cit., s. 44; A. Borucki, *Kariery zawodowe i postawy społeczne inteligencji w PRL 1945–1959*, Warszawa 1967, s. 24–25.

<sup>11</sup> J. Hryniewicz, *Ruchliwość społeczna w Polsce w latach 1945–1958*, „Przegląd Socjologiczny” 35, 1985, s. 100.

<sup>12</sup> Jacek Wasilewski wyróżnił w pierwszych latach PRL dwa modele rekrutacji elit władzy. Obowiązujący u schyłku drugiej wojny światowej i bezpośrednio po niej model komunisty–kombatanta i w czasach stalinowskich model komunisty–kombatanta–proletariusza. Po 1956 r. ukształtował się model partyjnego specjalisty. J. Wasilewski, *Wzory rekrutacji elity władzy w Polsce w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych*, „Kultura i Społeczeństwo” 33, 1989, 3–4, s. 81; H. Palska, op. cit., s. 55.

<sup>13</sup> J. Szczepański, op. cit., s. 40.

<sup>14</sup> A. Borucki, op. cit., s. 85–88, 95.

rialnych szacunków brakowało ich 3800. W tym samym czasie, według z pewnością niepełnego zestawienia, przebywało na Zachodzie 3402 inżynierów i 3199 techników<sup>15</sup>. Problem był tym poważniejszy, że skutkiem powojennych zmian granic, konieczności odbudowy zniszczonej gospodarki i przyjętej strategii rozwoju przemysłu było zwiększenie zapotrzebowania na kadry wykwalifikowane. Tylko w zakładach leżących na tzw. Ziemiach Odzyskanych, zdaniem ówczesnego działacza gospodarczego Stanisława Roga, zatrudnienie mogło znaleźć w 1946 r. około 12 tys. inżynierów i techników oraz 20 tys. pracowników administracyjnych, Jan Legat zaś, autor specjalnego opracowania sporządzonego dla Ministerstwa Przemysłu i Handlu, szacował zapotrzebowanie w trakcie planu trzyletniego na 3282 inżynierów, 8396 techników i 11 202 mistrzów<sup>16</sup>.

Mimo dotkliwego deficytu wykwalifikowanych pracowników, wbrew oficjalnym deklaracjom, w których zapewniano o pozytywnym stosunku do przedwojennych kadr, od początku była to grupa poddana szczególnej kontroli. Wyrazem braku zaufania była m.in. instrukcja KC PPR wydana 17 marca 1945 r. o „Dobrze i szkoleniu kadr kierowniczych w przemyśle”. Zalecano w niej przyjąć jako zasadę, że jeżeli dyrektorem zostanie inżynier specjalista, to jego zastępcą musi być zaufany robotnik; albo odwrotnie, gdy dyrektorem był robotnik „władający twardą wolą”, to zastępcą fachowiec<sup>17</sup>. Bardziej dosadnie stosunek reżimu do przedwojennych kadr ujął funkcjonariusz partyjny Kazimierz Witaszewski, który pod koniec maja 1945 r., z powodu narastającego niezadowolenia robotników, proponował, by w razie strajków „stuknąć dyrektora”<sup>18</sup>. W kilka miesięcy później, w marcu 1946 r., podczas zjazdu techników i inżynierów członków PPR, zarzucono polskiej inteligencji, że „jest niezdecydowana, chwiejna, nacechowana w stosunku do «obozu demokratycznego» nieufnością i całym szeregiem wewnętrznych oporów politycznych”. Wzywano w związku z tym, by każdy fakt „stwierdzonej nielojalności piętnować natychmiast i bić za niego mocno”<sup>19</sup>.

Ścisła kontrola nad przemysłem była dla ówczesnych władz ważna z dwóch powodów. Pozwalała komunistom dysponować dobrami materialnymi, a — co szczególnie istotne — upaństwowione przedsiębiorstwa

<sup>15</sup> H. Jędruszczak, *Zatrudnienie a przemiany społeczne w Polsce 1944–1949*, Warszawa 1972, s. 19; M. Żurowski, *Straty ludnościowe Polski w latach 1939–1945 ze szczególnym uwzględnieniem ich struktury społecznej oraz wpływu na sytuację gospodarczą kraju, w: Gospodarcze i społeczne skutki wojny i okupacji dla Polski oraz drogi ich przezwyciężenia*, red. W. Długoborski, B. Klimczak, E. Kaszuba, Wrocław 1989, s. 249; „Zestawienie inżynierów i techników na emigracji (sierpień 1945 r.)”, AAN, Ministerstwo Przemysłu i Handlu, sygn. 205, s. 11.

<sup>16</sup> J. Chumiński, *Polityka kadrowa władz w przemyśle w latach 1945–1948 ze szczególnym uwzględnieniem roli kierowników personalnych*, w: *Władze komunistyczne wobec Ziemi Odzyskanych po II wojnie światowej*, red. S. Łach, Słupsk 1997, s. 62–63.

<sup>17</sup> Instrukcja „Dobrze i szkolenie kadr kierowniczych w przemyśle” z 17 III 1945, AAN, Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej (dalej: KC PPR), sygn. 295/X/11, s. 7–8.

<sup>18</sup> „Protokół I Krajowej Narady PPR (27–28 V 1945)”, AAN, KC PPR, sygn. 295/VII/34, s. 86.

<sup>19</sup> „Stenogram z narady inżynierów i techników w KC PPR (17 III 1946)”, AAN, KC PPR, sygn. 295/VII/, s. 18–19, 22.

stanowiły skuteczny instrument nadzoru nad środowiskiem robotniczym. W całym interesującym nas okresie polityka kadrowa spoczywała na trzech filarach: inwigilacji, zastraszeniu i terrorze<sup>20</sup>. Skutecznym instrumentem nadzoru był rozbudowany w zakładach przemysłowych aparat kadrowy. Praktycznie stanowiska kierowników personalnych niemal wyłącznie zarezerwowane były dla członków PPR. Po kilku miesiącach ich działalności mówiono powszechnie o „kłanie personalników”, a normą w ich działaniu było: „Uprawianie własnej polityki, opieranie się na «klikach», na zaufanych, pogłębianie antagonizmów, rozsiewanie plotek i pochopnych opinii, popieranie lub przyłączanie się do «obozów» za i antydyrektorskich — — panoszenie się, przerost władzy, wtrącanie się i ingerowanie w nie swoje działy pracy, współrzędzenie w zakładzie”<sup>21</sup>. Warto podkreślić, że nie była to opinia sformułowana przez przeciwników politycznych, ale przez Departament Kadr Ministerstwa Przemysłu, który w połowie 1947 r. sporządził specjalny raport sumujący dwa lata „pracy aparatu personalnego”.

Wydziały i referaty kadr ściśle współpracowały z rozbudowującym się w fabrykach aparatem bezpieczeństwa. W sierpniu 1947 r. na różnych szczeblach gospodarki działało 228 rezydentów, 568 agentów i 8194 informatorów, po 7 zaś miesiącach, w marcu 1948 r., informatorów było już 14 295. Oznacza to, że blisko 1% pracujących donosił do Urzędu Bezpieczeństwa. Ten rozbudowany system inwigilacji skoncentrowany był przede wszystkim na śledzeniu pracowników umysłowych. W kwietniu 1947 r. kierownictwo Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP) zalecało obarczać odpowiedzialnością za wszelkie problemy w fabrykach „personel wyższy”. Od końca 1947 r., po fali strajków w przemyśle łódzkim, niemal wszyscy pracownicy umysłowi formalnie stali się podejrzani. Na początku 1948 r. przeprowadzono m.in. akcję typowania „wrogiego elementu” w przemyśle włókienniczym. Inwigilacją objęto wówczas 25 tys. osób, z tego po selekcji 1759 uznano za potencjalnych wrogów. Stale także prowadzono aresztowania w fabrykach. Ich nasilenie nastąpiło w drugiej połowie 1947 r. Zatrzymanym zarzucano działalność w strukturach organizacji Wolność, Równość, Niepodległość (WRN), wrogą propagandę, antyradzieckość, organizowanie strajków, fabrykowanie także zarzuty natury kryminalnej, m.in. o nadużycia gospodarcze i służbowe, sabotaż, współpracę z hitlerowcami itd.<sup>22</sup>

W pierwszej połowie lat pięćdziesiątych kontrolę nad gospodarką sprawowano tymi samymi metodami, choć w zintensyfikowanej formie. Instytucjonalizacji uległa obecność aparatu bezpieczeństwa w zakładach przemysłowych. W większych przedsiębiorstwach tworzono Referaty Ochrony, które posiadały własne siatki agentów i informatorów<sup>23</sup>.

<sup>20</sup> Szerzej na ten temat: J. Chumiński, op. cit., s. 71–76.

<sup>21</sup> „Praca aparatu personalnego Ministerstwa Przemysłu za ostatnie dwa lata (czerwiec 1947 r.)”, AAN, KC PPR, Wydział Ekonomiczny, sygn. 295/XI/147, s. 91.

<sup>22</sup> J. Chumiński, *Ruch zawodowy w Polsce w warunkach kształtującego się systemu totalitarnego 1944–1956*, Wrocław 1999, s. 190–193.

<sup>23</sup> Pod koniec 1950 r. Referaty istniały w 397 zakładach, dysponując 315 rezydentami, 15 agentami i 4431 informatorami, J. Chumiński, *Formy nadzoru środowiska pracowników*

W 1949 r. sformalizowaniu uległ także system nomenklatury, który według szacunków Andrzeja Paczkowskiego liczył w 1956 r. około 150–160 tys. stanowisk<sup>24</sup>. W 1950 r. wprowadzono rozbudowany formularz personalny, w którym żądano odpowiedzi na dziesiątki drobiazgowych pytań, dotyczących nie tylko ubiegającego się o pracę, ale także członków jego rodziny. Zobowiązano także pracodawców do zasięgania opinii o postawie politycznej kandydata do pracy w poprzednim miejscu zatrudnienia. Do monstrualnych rozmiarów rozrósł się system inwigilacji pracowników. W 1950 r. sieć informacyjna ulokowana w gospodarce liczyła 43 538 osób (w tym: informatorów 23 010, kontaktów poufnych 18 761, rezydentów 1472 i agentów 295). O skali inwigilacji świadczą choćby dane z 1949 r. dotyczące tzw. wrogiego elementu poddanego nadzorowi w instytucjach kierowniczych gospodarki, np.: w Centralnym Zarządzie Przemysłu Hutniczego na 480 zatrudnionych podejrzani stanowili 38,1%, w CZP Węglowego na 828 pracujących — 69,6%, w CZP Chemicznego z 492 — 26,4%, w Zaborskim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego z 814 — 65,9%, w Zjednoczeniu Wyrobów Metalowych z 293 — 20,1% itd. W 1954 r. lista potencjalnych wrogów reżimu, opracowana przez władze bezpieczeństwa, liczyła 43 kategorie osób podejrzanych. Automatycznie znajdowali się na niej m.in. przedwojenni urzędnicy koncernów, właściciele prywatnych przedsiębiorstw, zawodowi wojskowi, członkowie i sympatycy przedwojennych partii, żołnierze AK i armii Andersa, członkowie WRN, PSL, wykluczeni z PPS, reemigranci itd. W 1954 r. w archiwach UB znajdowały się informacje o około 6 mln osób, które reżim traktował jako „element podejrzany i wrogi”. Oznacza to, że niemal co trzeci Polak (31,3%) został przez władze uznany za potencjalnego wroga<sup>25</sup>.

Równoległe do rozbudowy w zakładach systemu inwigilacji i terroru postępował proces awansowania na stanowiska kierownicze w przemyśle osób zaufanych. Już w 1945 r. Ministerstwo Przemysłu przystąpiło do organizowania krótkotrwałych kursów dla robotników mających objąć stanowiska kierownicze. W terenie Wydziały Przemysłowe PPR zalecały „Usuwać reakcjonistów i dźwigać naszych robotników partyjnych. Zwracać uwagę na poziom uświadczenia politycznego, a nie na wiek i wykształcenie”. Od początku akcja przybrała duże rozmiary, tylko w 1945 r. wysunięto 2888 osób, a do końca 1948 r. według niepełnych danych 13 791 osób<sup>26</sup>. Kandydatów do awansów pośpiesznie kształcono na dziesięciomiesięcznych szkołach mistrzów, na kursach i w Technikach dla Robotników. Wiosną 1945 r. utworzono Technikum w Bytomiu (kształcące kadry dla przemysłu górniczego, hutniczego, chemicznego, elektrycznego i mechanicznego), a jesienią 1946 r. Technikum w Łodzi

*przemysłu w latach forsownej industrializacji (1949–1956)*, SH 41, 1998, 4 (163), s. 569–571.

<sup>24</sup> Dane dotyczą wszystkich stanowisk objętych wówczas nomenklaturą partii, A. Paczkowski, *System nomenklatury*, s. 131, 135.

<sup>25</sup> Z. Kozik, *Z dziejów służby bezpieczeństwa. Psychoza oblężonej twierdzy*, „Polityka” 41 (1693), 14 X 1989, s. 14; J. Chumiński, *Ruch zawodowy*, s. 313–314, 318.

<sup>26</sup> J. Chumiński, *Polityka kadrowa*, s. 66–67.

(dla przemysłu włókienniczego). Najważniejszym kryterium przy rekrutacji do tych szkół była przynależność do PPR i robotnicze pochodzenie społeczne<sup>27</sup>. Akcja wysuwania uległa nasileniu w latach pięćdziesiątych. Organizowano wówczas m.in. tzw. „bierutowskie kursy”, które w przyspieszonym trybie kształciły „robotników na kierownicze stanowiska w resortach gospodarczych”. O skali zmian świadczą ustalenia Haliny Najduchowskiej. O ile w 1948 r. w składzie kadry dyrektorów, osób o pochodzeniu robotniczym było 33% (dane te nie są jednak w pełni miarodajne), o tyle w 1956 r. już 76%, a dalsze 16% było pochodzenia chłopskiego. „Nadreprzentacje” wśród dyrektorów przedsiębiorstw osób o pochodzeniu robotniczym i chłopskim potwierdzają także dane z połowy lat sześćdziesiątych<sup>28</sup>.

Wydaje się jednak, że główną słabością ówczesnej polityki kadrowej było nie tyle preferowanie osób pochodzących z środowisk wcześniej uproszanych, ile raczej dokonywanie rekrutacji niemal wyłącznie w gronie osób spełniających warunki polityczne. Przynależność do PPR, a później PZPR była warunkiem rozstrzygającym dla ówczesnych władz przy powoływaniu kandydatów na stanowiska kierownicze w przemyśle. Ilustrują to pierwsze, w miarę pełne dane dotyczące upartyjnięcia kadry kierowniczej z lipca 1948 r. (tab. 1a, 1b, 1c). W centralnych zarządach 76,5% dyrektorów naczelnych należało do PPR, w zjednoczeniach i największych zakładach 60,1%, w pozostałych fabrykach 46,7%. Relatywnie najmniej należących do PPR było wśród dyrektorów technicznych (32,4%). W tym przypadku wynikało to z braku wśród członków partii komunistycznej osób posiadających odpowiednie kwalifikacje fachowe. Znamienne są (w świetle wcześniejszych uwag dotyczących celów polityki kadrowej) dane o stopniu upartyjnięcia kierowników personalnych. W centralnych zarządach wszyscy należeli do PPR, w zjednoczeniach i zakładach wydzielonych 95,4%, w pozostałych fabrykach 89,5%. W sumie członkowie PPR w kadrze kierowniczej przemysłu polskiego stanowili 54,7%, PPS 19,2%, innych partii 2,6%, bezpartyjni 23,5%. Warto przy tym podkreślić, że w branżach zatrudniających najwięcej pracowników stopień przynależności do PPR był jeszcze wyższy, np. w przemyśle włókienniczym 59,5%, metalowym 61,3%, hutniczym 63,8% itd.

Proces wzrostu upartyjnięcia kadry kierowniczej uległ pogłębieniu w latach pięćdziesiątych. Jak wynika z cytowanych już badań H. Najduchowskiej, w 1949 r. członków PZPR wśród dyrektorów było 77%, a w 1955 r. aż 95%. Równoległe do tego postępował proces pogarszania się ich kwalifikacji. O ile w 1945 r. odsetek dyrektorów legitymujących się wyższymi studiami wynosił 84%, o tyle w 1948 r. już tylko 54%,

<sup>27</sup> S. Kowalewska, Z. Kowalewski, *Inteligencja techniczna klasy robotniczej*, w: *Z badań klasy robotniczej i inteligencji*, red. J. Szczepański, Łódź 1959, s. 150, 174, 185, 203, 227.

<sup>28</sup> H. Najduchowska, *Kwalifikacje i drogi zawodowe dyrektorów przedsiębiorstw przemysłowych. Studium socjologiczno-historyczne*, Warszawa 1984, s. 50–51, 136–137; eadem, *Dyrektorzy przedsiębiorstw przemysłowych*, w: *Socjologia przemysłu. Wybór tekstów*, red. J. Kulpińska, Warszawa 1974, s. 252, 264.

Tabela 1a. Przynależność partyjna kadry kierowniczej Centralnych Zarządów Przemysłowych (1 VII 1948)

Branże przemysłu	Centralne Zarządy Przemysłowe																					
	Dyrektorzy naczelni				Dyrektorzy techniczni				Dyrektorzy administracyjni				Inni				Naczelnicy wydziału				Kier. personal.	
	PPR	PPS	inne partie	bezp.	PPR	PPS	inne partie	bezp.	PPR	PPS	inne partie	bezp.	PPR	PPS	inne partie	bezp.	PPR	PPS	inne partie	bezp.	PPR	PPS
Chemiczny	1	-	-	-	1	-	-	-	-	-	1	-	-	-	1	6	4	-	5	2	-	
Cukrowniczy	-	-	-	1	1	-	-	-	-	-	-	1	-	-	-	2	4	-	5	1	-	
Drzewny	1	-	-	-	1	-	-	-	1	-	-	-	1	-	-	7	1	1	6	1	-	
Elektrotechniczny	1	-	-	-	-	-	-	1	-	-	-	1	2	1	-	6	1	-	7	1	-	
Energetyczny	1	-	-	-	1	-	-	-	1	-	-	1	1	-	-	12	1	-	9	1	-	
Fermentacyjny	-	-	-	1	1	-	-	-	-	-	-	1	1	-	1	2	1	-	8	1	-	
Hutniczy	1	-	-	-	-	-	-	1	-	1	-	-	1	-	-	10	1	-	3	1	-	
Konserwowy	1	-	-	-	1	-	-	-	1	-	-	1	-	-	2	2	-	-	2	1	-	
Mineralny	1	-	-	-	1	-	-	-	-	-	-	1	-	2	-	9	3	1	11	1	-	
Metalowy	1	-	-	-	1	-	-	-	-	1	-	-	1	1	-	6	-	1	10	1	-	
Naftowy	1	-	-	-	1	-	-	-	1	-	-	-	-	-	-	5	-	1	11	1	-	
Papierniczy	1	-	-	-	1	-	-	-	-	-	-	1	1	-	1	6	-	-	8	1	-	
Skórzany	-	-	1	-	-	1	-	-	-	-	-	1	-	-	1	2	3	1	4	1	-	
Spożywczy	1	-	-	-	1	-	-	-	1	-	-	-	2	-	-	1	3	3	-	8	1	-
Węglowy	1	-	-	-	-	-	-	1	1	-	-	-	-	-	-	8	1	-	12	1	-	
Włókienniczy	1	-	-	-	1	-	-	-	1	-	-	-	2	-	-	7	6	-	9	1	-	
Budownictwa przemysłowego	-	-	-	1	-	-	1	-	1	-	-	-	-	-	-	1	1	-	2	1	-	
Ogółem	13	-	1	3	12	1	1	3	8	2	1	8	12	4	-	8	94	30	5	120	18	-

Źródło: „Wykaz statystyczny kierowniczej obsady przemysłu (1 VII 1948)”, AAN, KC PPR Wydział Ekonomiczny, sygn. 295/XI/327.

Dane w niektórych rubrykach dokumentu są trudno czytelne. Poszczególne rubryki także się nie sumują. W rubryce „ogółem” podsumowaliśmy dane zawarte w tabeli.



Tabela 1b. Przynależność partyjna kadry kierowniczej Zjednoczeń, Central i Zakładów Wydzielonych (1 VII 1948)

Branże przemysłu	Zjednoczenia, centrale, zakłady wydzielone	Zjednoczenia, Centrale, Zakłady Wydzielone															
		Dyrektorzy naczelni				Dyrektorzy techniczni				Dyrektorzy administracyjni				Kierownicy personalni			
		PPR	PPS	inne partie	bezp.	PPR	PPS	inne partie	bezp.	PPR	PPS	inne partie	bezp.	PPR	PPS	inne partie	bezp.
Chemiczny	14	7	1	–	6	7	1	–	6	9	1	1	2	14	–	–	–
Cukrowniczy	10	4	–	–	6	4	1	1	3	–	2	–	4	9	1	–	–
Drzewny	8	7	–	–	1	2	2	–	4	3	1	–	4	7	–	–	–
Elektrotechniczny	10	3	–	1	6	4	1	–	4	3	–	1	4	10	–	–	–
Energetyczny	15	11	2	–	2	5	2	–	8	8	1	1	5	12	–	–	1
Fermentacyjny	7	3	–	1	2	2	–	–	4	2	1	1	2	6	–	–	–
Hutniczy	15	10	1	–	4	4	2	1	8	5	4	1	4	9	2	–	–
Konserwowy	32	11	8	–	4	3	5	–	8	3	8	4	6	30	–	–	–
Mineralny	19	12	1	–	6	8	3	1	7	8	4	1	4	16	3	–	–
Metalowy	33	20	2	1	–	13	8	–	10	11	5	1	–	33	–	–	–
Naftowy	7	3	–	–	4	2	–	–	4	3	–	–	2	7	–	–	–
Papierniczy	18	10	2	–	6	6	3	–	6	7	7	1	1	17	1	–	–
Skórzany	17	12	1	–	2	4	6	–	5	5	2	1	7	17	–	–	–
Spożywczy	5	4	–	–	1	1	–	–	3	2	–	–	3	5	–	–	–
Węglowy	19	8	1	–	10	2	5	1	8	12	3	–	3	15	2	–	–
Włókienniczy	15	11	1	–	3	2	4	–	8	6	4	–	3	14	1	–	–
Budownictwa przemysłowego	8	1	–	–	5	1	–	–	2	–	–	–	3	5	–	–	–
Ogółem	252	137	20	3	68	70	43	4	98	87	43	13	57	226	10	–	1

Źródło: „Wykaz statystyczny kierowniczej obsady przemysłu (1 VII 1948)”, AAN, KC PPR Wydział Ekonomiczny, sygn. 295/XI/327.

Dane w niektórych rubrykach dokumentu są trudno czytelne. Poszczególne rubryki także się nie sumują. W rubryce „ogółem” podsumowali-śmy dane zawarte w tabeli.

Tabela 1c. Przynależność partyjna kadry kierowniczej zakładów przemysłowych (1 VII 1948)

Branże przemysłu	Zakłady pracy	Zakłady pracy															
		Dyrektorzy naczelni				Dyrektorzy techniczni				Dyrektorzy administracyjni				Kierownicy personalni			
		PPR	PPS	inne partie	bezp.	PPR	PPS	inne partie	bezp.	PPR	PPS	inne partie	bezp.	PPR	PPS	inne partie	bezp.
Chemiczny	202	96	41	4	48	24	23	2	56	42	30	4	28	156	20	-	-
Cukrowniczy	93	36	20	4	21	23	27	5	19	15	30	1	46	73	10	-	-
Drzewny	112	55	34	3	18	19	20	-	24	11	5	-	9	93	9	1	-
Elektrotechniczny	117	37	13	-	19	14	3	-	30	26	6	6	20	76	-	-	-
Energetyczny	123	33	26	9	29	13	17	3	33	19	21	7	18	82	8	1	2
Fermentacyjny	134	21	28	5	34	4	6	2	24	6	1	-	1	28	2	-	-
Hutniczy	66	40	7	-	15	15	9	-	20	34	8	1	11	60	3	-	-
Konserwowy	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Mineralny	304	89	86	2	60	48	53	2	30	22	40	1	33	160	30	1	6
Metalowy	265	116	43	8	78	67	30	3	61	91	37	6	37	224	12	8	6
Naftowy	56	4	7	1	8	4	17	1	23	1	13	2	23	25	5	-	-
Papierniczy	124	69	22	4	18	15	14	2	18	15	16	2	10	82	5	-	-
Skórzany	140	57	30	5	33	13	13	-	15	8	5	-	17	80	9	2	4
Spożywczy	92	26	16	2	15	16	7	2	13	15	18	9	16	53	2	-	-
Węglowy	191	49	26	3	41	11	5	-	19	1	18	-	10	98	15	-	-
Włókienniczy	217	127	47	4	39	64	40	12	49	68	46	10	40	192	10	-	2
Budownictwa przemysłowego	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Ogółem	2236	855	446	54	476	350	284	34	434	374	294	49	319	1482	140	13	20

Źródło: „Wykaz statystyczny kierowniczej obsady przemysłu (1 VII 1948)”, AAN, KC PPR Wydział Ekonomiczny, sygn. 295/XI/327.

Dane w niektórych rubrykach dokumentu są trudno czytelne. Poszczególne rubryki także się nie sumują. W rubryce „ogółem” podsumowaliśmy dane zawarte w tabeli.

a w 1955 r. — 27%<sup>29</sup>. W 1956 r. na 84 225 stanowisk kierowniczych w gospodarce zaledwie 16,2% (13 638) obsadzone było przez osoby legitymujące się wykształceniem wyższym i aż 35,3% (29 732) tylko szkołą podstawową pełną i niepełną. Wśród dyrektorów odsetek osób po studiach był nawet jeszcze niższy — 15,2%, a ledwie ukończoną szkołę powszechną miało 39,5%<sup>30</sup>.

Odpowiedź na pytanie, jak, w warunkach zasygnalizowanych wyżej celów i metod polityki personalnej władz komunistycznych, przebiegał proces kształtowania się środowiska pracowników umysłowych przemysłu, jaki udział wśród nich stanowiły osoby, które można zakwalifikować do „nowej inteligencji”, jest bardzo trudna. Praktycznie nie dysponujemy żadnymi materiałami źródłowymi pozwalającymi na analizę podstawowych cech biospołecznych tej grupy zatrudnionych (tj. pochodzenia środowiskowego, poziomu wykształcenia, doświadczenia w pracy, struktury wieku, sytuacji rodzinnej itd.). Pewne wnioski o właściwościach pracowników umysłowych, a zwłaszcza o korelacji między ich cechami społecznymi i demograficznymi a wyborami politycznymi, możemy jednak poczynić, badając teczki personalne znajdujące się w archiwach zakładów przemysłowych. Analizą objęliśmy pracowników zatrudnionych w latach 1945–1956 w czterech fabrykach Krakowa i Wrocławia (po dwie w każdym mieście — branży metalowo-maszynowej i konfekcyjnej)<sup>31</sup>. W sumie dysponujemy informacjami o 1679 osobach (w tym o 1020 zatrudnionych w zakładach we Wrocławiu i 659 w Krakowie). Próbką ta z pewnością nie jest w pełni reprezentatywna. Biorąc jednak pod uwagę, że dysponujemy danymi o ponad 1% wszystkich pracowników umysłowych przemysłu polskiego, zatrudnionych w lipcu 1948 r., to można uznać, że zebrane informacje odzwierciedlają pewne ogólne tendencje<sup>32</sup>. Oprócz tego posiadamy informacje o 71 osobach, które podjęły pracę jako pracownicy

<sup>29</sup> H. Najduchowska, *Dyrektorzy*, s. 252, 256.

<sup>30</sup> „Pracownicy zatrudnieni w przedsiębiorstwach resortów według wykształcenia, stażu pracy na wybranych stanowiskach (1 X 1956)”, AAN, Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego, sygn. 3180, s. 76.

<sup>31</sup> Informację o cechach biospołecznych pracowników umysłowych uzyskaliśmy, przeglądając teczki personalne zatrudnionych w dwóch zakładach Wrocławia: Państwowej Fabryce Wodomierzy (obecnie Przedsiębiorstwo Aparatury Spawalniczej „ASPA” SA) oraz Ośrodka Konfekcyjnego nr 1 (obecnie Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Intermoda” SA i Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Otis” Sp. z o.o.). Spośród zakładów Krakowa wybraliśmy Wytwórnnię Sygnałów i Urządzeń Kolejowych SA (od 1953 r. zakład nosił nazwę Fabryka Maszyn Odlewniczych — obecnie w stadium likwidacji) oraz Krakowskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego (obecnie Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Vistula”). Wybrane przez nas zakłady reprezentują dwie główne branże przemysłu miast: metalowo-maszynową i konfekcyjną. Pracownicy wrocławscy egzemplifikują cechy środowiska, które tworzyło się po wojnie od podstaw, niejako na „surowym korzeniu”, pracownicy zaś krakowscy środowiska, które ze względu na niewielką skalę zniszczeń wojennych w mieście nie uległo radykalnemu rozbiciu i rozproszeniu. Wybór ten podyktowany był także chęcią ustalenia specyficznych cech zatrudnionych w branży typowo „kobiecej” i „męskiej”.

<sup>32</sup> W lipcu 1948 r. w przemyśle zatrudnionych było: 118 932 pracowników biurowych, 6299 inżynierskich i 41 013 majstrów i techników. W sumie 166 244 osoby, „Statystyczny wykaz Centralnych Zarządów Przemysłu (15 VII 1948)”, AAN, KC PPR, sygn. 295/XI/327, s. 25.

fizyczni i w jej trakcie zostały awansowane na pracowników umysłowych. W oparciu o zgromadzone dane spróbujemy określić podstawowe cechy społeczne i demograficzne środowiska pracowników umysłowych, prześledzimy, jak zmieniały się one w latach 1945–1956, ustalimy związek między właściwościami tej grupy społecznej a jej wyborami politycznymi

Tabela 2. Pochodzenie środowiskowe pracowników umysłowych zatrudnionych w Państwowej Fabryce Wodomierzy i Ośrodka Konfekcyjnym nr 1 we Wrocławiu oraz Krakowskiej Fabryce Sygnałów Kolejowych i Krakowskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego (1945–1956)

Zakłady we Wrocławiu i Krakowie	Środowisko zamieszkania 31 sierpnia 1939 r.						
	Miasta				Wieś	Brak danych	Ogółem
	Do 10 tys. mieszkańców	Od ponad 10 tys. do 50 tys. mieszkańców	Od ponad 50 tys. do 100 tys. mieszkańców	Powyżej 100 tys. mieszkańców			
<b>Wodomierz</b>	58	119	32	204	179	21	613
Kobiety	24	46	8	77	65	10	230
Mężczyźni	34	73	24	127	114	11	383
<b>Konfekcja</b>	46	74	21	135	103	28	407
Kobiety	23	43	14	72	68	12	232
Mężczyźni	23	31	7	63	35	16	175
<b>Razem</b>	104	193	53	339	282	49	1020
Kobiety	47	89	22	149	133	22	462
Mężczyźni	57	104	31	190	149	27	558
<b>Sygnały</b>	20	28	13	211	86	7	365
Kobiety	8	10	1	83	36	–	138
Mężczyźni	12	18	12	128	50	7	227
<b>„Vistula”</b>	7	15	11	202	50	9	294
Kobiety	2	11	8	118	36	3	178
Mężczyźni	5	4	3	84	14	6	116
<b>Razem</b>	27	43	24	413	136	16	659
Kobiety	10	21	9	201	72	3	316
Mężczyźni	17	22	15	212	64	13	343
<b>Ogółem</b>	131	236	77	752	418	65	1679
Kobiety	57	110	31	350	205	25	778
Mężczyźni	74	126	46	402	213	40	901

Źródło: Teczki personalne pracowników znajdujące się w archiwach: Przedsiębiorstwa Aparatury Spawalniczej „ASPA” SA, Zakładu Przemysłu Odzieżowego „INTERMODA” SA, Zakładu Przemysłu Odzieżowego „OTIS” Sp. z o.o. oraz Fabryki Maszyn Odlewniczych (zakład w likwidacji) i Zakładów Przemysłu Odzieżowego „VISTULA”. W rubryce „brak danych” większość stanowią osoby, które w sierpniu 1939 r. przebywały poza granicami państwa polskiego.

oraz spróbujemy ocenić, w jakim stopniu udało się komunistom zrealizować koncepcję stworzenia „własnej inteligencji”.

Analizę składu środowiska pracowników umysłowych rozpoczniemy od pochodzenia środowiskowego<sup>33</sup> (tab. 2). Zgodnie bowiem z tezą przypisywaną Grigorijowi Zinow'ewowi, że „awans jest najprostszym narzędziem pozyskiwania wiernych”, osoby wywodzące się ze środowisk wiejskich, awansowane na stanowiska pracowników umysłowych, miały wykazywać się szczególną „wdzięcznością” wobec władzy za doznane „dobrodziejstwa”<sup>34</sup>. Warto zatem podkreślić, że wśród wszystkich zatrudnionych w latach 1945–1956 prawie co czwarty (24,9%) był w sierpniu 1939 r. mieszkańcem wsi (gdyby zaś uwzględnić miejsce urodzenia, to udział ten wzrasta do 38,2%). Nieco wyższy odsetek osób ze wsi był wśród kobiet niż mężczyzn, jednak różnica nie jest duża (odpowiednio: 26,3% i 23,6%). Sporą grupę wśród pracowników umysłowych stanowili także byli mieszkańcy małych miasteczek (do 10 tys. mieszkańców) — 7,8%. Istotna różnica dotyczy natomiast zakładów zlokalizowanych we Wrocławiu i w Krakowie. W tych pierwszych bowiem osoby ze wsi stanowiły 27,6% (a z miasteczek do 10 tys. mieszkańców dalsze 10,2%), w tych drugich 20,6% i 4,1%. Oznacza to, że większe szanse awansu mieli pracownicy w zakładach, w których proces kształtowania się załóg rozpoczął się po wojnie, niejako na „surowym korzeniu”. W grupie osób, które awansowały z pracowników fizycznych na umysłowych 33,8% mieszkało bezpośrednio przed wybuchem wojny na wsi (a 42,5% tam się urodziło).

Znamienny jest, w świetle wcześniejszych uwag o nasileniu się w latach pięćdziesiątych tendencji do preferowania przez władze osób „bliższych” klasowo, wzrastający z biegiem czasu udział byłych mieszkańców wsi. O ile w latach 1945–1948 odsetek ten wynosił 15,1% (w zakładach wrocławskich 16,6%, krakowskich 13,4%), o tyle w latach 1949–1956 —

<sup>33</sup> W naszych badaniach przyjęliśmy, że o pochodzeniu środowiskowym pracowników nie decyduje miejsce urodzenia, lecz charakter miejscowości, w jakiej mieszkali 31 sierpnia 1939 r. Na nasze potrzeby oprócz wsi wyodrębniliśmy 4 kategorie miast: miasteczka liczące do 10 tys. mieszkańców, miasta małe od ponad 10 do 50 tys., miasta średnie od ponad 50 do 100 tys. i duże powyżej 100 tys. Każdorazowo, chcąc stwierdzić, do jakiej kategorii należała dana miejscowość, konfrontowaliśmy jej nazwę ze skorowidzem gmin miejskich. Jeżeli nie figurowała na liście, klasyfikowaliśmy ją jako wieś. Niestety, ustalone przez nas dane o liczbie mieszkańców gmin miejskich prezentują stan z grudnia 1931 r. i są oparte na materiałach ostatniego przedwojennego spisu powszechnego. Późniejsze roczniki statystyczne nie przynoszą już tak dokładnych zestawień. W przypadku Chorzowa, Białegostoku i Gdyni przyrost liczby ludności w latach 1931–1939 spowodował, że stały się one miastami liczącymi powyżej 100 tys. mieszkańców. *Skorowidz gmin Rzeczypospolitej Polskiej. Ludność i budynki na podstawie wyników drugiego spisu ludności 9 XII 1931*, Warszawa 1939; *Mały Rocznik Statystyczny 1939*, Warszawa 1939, s. 34–36.

<sup>34</sup> Hanna Świda-Ziemia w swojej ważnej książce o komunistycznym totalitaryzmie pisze: „Stalinizm umożliwił zdobycie stanowiska bez wykształcenia, zdobycie wykształcenia pozornego i w tempie przyspieszonym, przejście ze wsi do miasta (co wiejska młodzież uzależniona od rodziców, skazana na ciężką pracę na roli, traktowała również jako awans). Stalinizm w poważnym stopniu opierał się właśnie na ludziach „z awansu”. Ci bowiem wdzięczni za zmianę pozycji społecznej, identyfikowali się z systemem, który im te zmiany umożliwił”. H. Świda-Ziemia, *Człowiek wewnętrznie zniewolony. Mechanizmy i konsekwencje minionej formacji — analiza psychologiczna*, Warszawa 1997, s. 108; H. Palska, op. cit., s. 117.

31,4% (odpowiednio: 33,7% i 27%). Dysproporcje są wyraźne także, jeżeli uwzględnimy miejsce urodzenia. Wśród zatrudnionych w pierwszym okresie osoby ze wsi stanowiły 33,3%, a w drugim 41,4%.

Dla naszej analizy istotna jest korelacja między pochodzeniem środowiskowym a wyborami politycznymi pracowników umysłowych. Wymowny w związku z tym jest wyższy niż przeciętnie odsetek członków PPR, którzy w sierpniu 1939 r. mieszkali na wsi — wynosił on bowiem 18,9% (przy średniej dla lat 1945–1948 — 15,1%). Różnica jest szczególnie wyraźna, jeżeli porównamy ten odsetek z osobami należącymi do PPS — tylko bowiem 9,8% pracowników umysłowych należących do tej partii wywodziło się ze wsi (tab. 3). Warto podkreślić, że podobne zjawisko odnotowujemy także w przypadku robotników tych zakładów. Wydaje się uzasadniona hipoteza, że korelacja między wiejskim pochodzeniem a przynależnością do partii komunistycznej była skutkiem wyższego poziomu autorytaryzmu tych pracowników. Wiejskie środowisko wychowawcze, izolowane, jak ujął to Seymour M. Lipset, od „heterogenicznych wartości i grup”, sprzyjało kształtowaniu się swoistego „pierwotnego habitus” mieszkańców wsi, który skłaniał do popierania partii autorytarnych. Znamienne są wyniki badań H. Palskiej nad „nową inteligencją” rekrutowaną ze wsi. Warunki środowiskowe ograniczające dostęp do kultury, uniemożliwiające kształtowanie się alternatywnych wizji świata i strategii poznawczych, paternalistyczny model rodziny, negowanie przez rodziców zainteresowań poznawczych dziecka, hierarchiczny system stosunków społecznych itd. sprzyjały kształtowaniu się u młodych ludzi „osobowości dogmatycznej czy też autorytarnej”<sup>35</sup>. Te zaś, jak dowodzą liczne badania psychologów poznawczych, sprzyjały poparciu ugrupowań skrajnych i populistycznych. W latach pięćdziesiątych wśród wstępujących wówczas do PZPR odsetek osób ze wsi wynosił 29,1%, ale aż 45,3% urodziło się na wsi (byli zatem, jak można przypuszczać, pracownikami przemysłu w pierwszym pokoleniu).

Istotnym czynnikiem, mającym wpływ na wypełnianie przez środowisko pracowników umysłowych swoich funkcji, jest poziom wykształcenia (tab. 4). Polityczny wymiar ówczesnej polityki kadrowej widać wyraźnie, jeżeli posłużymy się wskaźnikami średniego wykształcenia (tab. 5)<sup>36</sup>.

<sup>35</sup> H. Palska, op. cit., s. 148–149; J. Chumiński, *Autorytaryzm a wybory polityczne robotników polskich (1945–1948)*, DN 38, 2006, 1, s. 102–103; S. M. Lipset, *Homo politicus. Społeczne podstawy polityki*, Warszawa 1995, s. 148.

<sup>36</sup> Wskaźnik jest średnią arytmetyczną ważoną występujących kategorii wykształcenia. Obliczenia zostały wykonane według wzoru zaproponowanego przez Zbigniewa Strzeleckiego:

$$W_{sr} = \frac{\sum N_i K_w}{N}$$

gdzie:  $W_{sr}$  — przeciętny poziom wykształcenia załogi;  $N_i$  — liczba pracowników o danym poziomie wykształcenia ( $i$  = poziom wykształcenia);  $K_w$  — współczynnik przeliczeniowy danego poziomu wykształcenia według lat nauki;  $N$  — liczebność załogi.

Poszczególnym poziomom wykształcenia przypisaliśmy następujące wagi: analfabeci — 0, do 4 klas — 3, 5–6 klas — 5,5, podstawowe ukończone — 7, niepełne zawodowe — 8, pełne zawodowe — 9, niepełne średnie techniczne i ogólne — 9, pełne średnie techniczne i ogólne — 11, niepełne wyższe — 13, wyższe — 15.

Z. Strzelecki, *Zmiany w poziomie kwalifikacji załogi, w: Kształtowanie się załóg w regionach uprzemysławianych*, red. W. Szulc, Warszawa 1974, Monografie i Opracowania, 34, s. 207–208.

Tabela 3. Pochodzenie środowiskowe pracowników umysłowych — członków PPS i PPR zatrudnionych w Państwowej Fabryce Wodmierzy i Ośrodku Konfekcyjnym nr 1 we Wrocławiu oraz Krakowskiej Fabryce Sygnałów Kolejowych i Krakowskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego (1945–1956)

Zakłady we Wrocławiu i Krakowie	Środowisko zamieszkania 31 sierpnia 1939 r.						
	Miasta				Wieś	Brak danych	Ogółem
	Do 10 tys. mieszkańców	Od ponad 10 tys. do 50 tys. mieszkańców	Od ponad 50 tys. do 100 tys. mieszkańców	Powyżej 100 tys. mieszkańców.			
<b>Zakłady we Wrocławiu</b>							
PPS	8	13	5	28	9	2	65
Kobiety	–	2	–	5	3	–	10
Mężczyźni	8	11	5	23	6	2	55
PPR	8	28	7	55	30	9	137
Kobiety	2	10	1	26	10	2	51
Mężczyźni	6	18	6	29	20	7	86
<b>Zakłady w Krakowie</b>							
PPS	3	2	2	35	2	3	47
Kobiety	–	–	–	6	2	–	8
Mężczyźni	3	2	2	29	–	3	39
PPR	1	5	7	66	14	3	96
Kobiety	1	3	5	31	5	1	46
Mężczyźni	–	2	2	35	9	2	50
<b>Ogółem</b>							
PPS	11	15	7	63	11	5	112
Kobiety	–	2	–	11	5	–	18
Mężczyźni	11	13	7	52	6	5	94
PPR	9	33	14	121	44	12	233
Kobiety	3	13	6	57	15	3	97
Mężczyźni	6	20	8	64	29	9	136

Źródło: patrz jak w tabeli 2.

W badanych zakładach lepsze przygotowanie zawodowe mieli pracownicy zakładów krakowskich (11,05) niż wrocławskich (10,71), mężczyźni (11,30) niż kobiety (10,31) oraz pracownicy branży metalowej (11,16) niż konfekcyjnej (10,41). Wbrew oczekiwaniom, ze względu na masowe kształcenie kadr dla przemysłu w latach pięćdziesiątych, osoby podejmujące pracę w latach 1945–1948 na stanowiskach pracowników

Tabela 4. Poziom wykształcenia pracowników umysłowych w Państwowej Fabryce Wodomierzy i Ośrodku Konfekcyjnym nr 1 we Wrocławiu oraz Krakowskiej Fabryce Sygnałów Kolejowych i Krakowskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego (1945–1956)

Poziom wykształcenia	Zakłady Wrocławskie i Krakowskie								
	Wodomierz i Konfekcja we Wrocławiu			Sygnały i „Vistula” w Krakowie			Ogółem		
	Kobiety	Mężczyźni	Razem	Kobiety	Mężczyźni	Razem	Kobiety	Mężczyźni	Razem
Bez wykształcenia	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Podstawowe do 4 klas	-	3	3	-	-	-	-	3	3
Podstawowe 5–6 klas	2	6	8	2	1	3	4	7	11
Podstawowe pełne	46	29	75	25	13	38	71	42	113
Zawodowe niepełne	6	9	15	6	8	14	12	17	29
Zawodowe pełne	21	29	50	25	25	50	46	54	100
Średnie techniczne niepełne	2	2	4	-	1	1	2	3	5
Średnie techniczne pełne	22	82	104	15	32	47	37	114	151
Średnie ogólne niepełne	96	58	154	40	11	51	136	69	205
Średnie ogólne pełne	230	207	437	179	139	318	409	346	755
Wyższe niepełne	15	45	60	13	31	44	28	76	104
Wyższe pełne	20	85	105	11	79	90	31	164	195
Ogółem	460	555	1015	316	340	656	776	895	1671

Źródło: patrz jak w tabeli 2. W tabeli uwzględniliśmy tylko osoby, o których posiadaliśmy informacje o poziomie wykształcenia.



Tabela 5. Wskaźniki poziomu wykształcenia pracowników umysłowych w Państwowej Fabryce Wodomierzy i Ośrodku Konfekcyjnym nr 1 oraz Krakowskiej Fabryce Sygnałów Kolejowych i Krakowskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego (1945–1956)

Pracownicy umysłowi	Wskaźniki poziomu wykształcenia		
	Wodomierz i Konfekcja we Wrocławiu	Sygnały i „Vistula” w Krakowie	Ogółem
<b>Zatrudnieni w latach 1945–1956</b>			
Kobiety	10,25	10,4	10,31
Mężczyźni	11,09	11,65	11,3
Ogółem	10,71	11,05	10,84
<b>Podejmujący pracę: w latach 1945–1948</b>	10,74	11,1	10,91
w latach 1949–1956	10,67	10,99	10,78
Ogółem	10,71	11,05	10,84
<b>Członkowie PPR</b>			
Kobiety	9,64	10,4	10,01
Mężczyźni	10,13	11,02	10,45
Ogółem	9,95	10,72	10,27
<b>Członkowie PPS</b>			
Kobiety	9,6	10,75	10,11
Mężczyźni	10,76	11,89	11,23
Ogółem	10,58	11,7	11,05
<b>Członkowie PZPR</b>			
Kobiety	9,64	9,66	9,65
Mężczyźni	11,02	11,17	11,09
Ogółem	10,68	10,68	10,68
	<b>Zakłady Metalowe</b>	<b>Zakłady Konfekcyjne</b>	<b>Ogółem</b>
Kobiety	10,4	10,21	10,31
Mężczyźni	11,61	10,7	11,3
Ogółem	11,16	10,41	10,84

Źródło: patrz jak w tabeli 2. Wskaźniki poziomu wykształcenia obliczono według wzoru, patrz przyp. 36.

umysłowych legitymowały się wyższym poziomem wykształcenia (10,91) niż zatrudnieni w latach 1949–1956 (10,78). Jest to tym bardziej znamienne, że dotyczy zarówno zakładów wrocławskich jak i krakowskich. Notabene pracownicy wywodzący się ze wsi byli gorzej edukowani niż mieszkańcy miast (10,6, w tym kobiety 10,06, mężczyźni 11,12).

Interesujące wnioski można poczynić, analizując poziom wykształcenia członków PPR. Była to zdecydowanie najgorzej wykształcona część pracowników umysłowych (10,27); dysproporcje widać wyraźnie, zwłaszcza jeżeli porównamy ich z członkami PPS (11,05). Ciekawe także, że należący do PZPR byli przeciętnie gorzej edukowani (10,68) niż podejmujący pracę w latach 1949–1956 (10,78). Wydaje się, że w tym przypadku, podobnie jak przy pochodzeniu ze wsi, korelację tę można wyjaśnić wyższym poziomem autorytaryzmu osób o gorszym wykształceniu<sup>37</sup>. Niskim poziomem edukacji legitymowali się także pracownicy awansowani z pracowników fizycznych na umysłowych (9,35) — prawie co czwarty z nich ukończył co najwyżej szkołę powszechną (22,5%).

W realizacji strategicznego celu, jakim dla komunistów było ukształtowanie „nowej inteligencji”, kluczową rolę odgrywała zmiana pokoleniowa. Ludzie młodzi, zwłaszcza wywodzący się ze środowisk wcześniej upośledzonych, stanowili naturalnych kandydatów do obejmowania stanowisk kierowniczych w gospodarce (tab. 6). Warto zatem podkreślić wyraźne, w porównaniu do okresu międzywojennego, „odmłodzenie” personelu administracyjno-technicznego. Aż 64% zatrudnionych urodziło się po 1920 r., z tego 19,1% po 1931 r. A zatem u prawie co piątego pracownika czas kształtowania się systemu wartości i norm przypadła na lata wojny i późniejszy okres totalizacji życia społecznego, związany z dążeniem komunistów do objęcia pełni władzy w kraju. Jak zwróciła uwagę Hanna Świda-Ziemba, młodzi ludzie urodzeni po 1931 r. „nie zdążyli już zinterioryzować głębiej starych wartości i perspektyw oglądu świata, co stało się udziałem ich kolegów starszych zaledwie o 2 lata”. W pokoleniu o dekadę wcześniejszym, wychowanym w warunkach niepodległej Polski, „konwersja” na nową ideologię była stosunkowo rzadka — choć sprzyjała jej swoista pustka ideologiczna i niemal monopolistyczna pozycja komunistycznej propagandy. W o wiele większym stopniu presji systemu uległo najmłodsze pokolenie, stając się ofiarą „wirusa zaangażowania”<sup>38</sup>.

Dla zilustrowania zmian przeciętnego poziomu wieku pracowników umysłowych posłużymy się dwoma miarami: medianą wieku (charakteryzuje ona wiek środkowy populacji, czyli wiek grupy osób spełniających wymóg, że zbiory osób młodszych i starszych od nich są jednakowo liczne)<sup>39</sup> oraz średnią wieku (jest to różnica między datą urodzenia a rokiem rozpoczęcia pracy, obliczona dla wszystkich zatrudnionych) (tab. 7). Przeciętne parametry wieku wskazują na wyraźne odmłodzenie

<sup>37</sup> Na związek między poziomem wykształcenia a autorytarnymi postawami wskazują badania psychologów poznawczych. J. Koralewicz, *Autorytaryzm, lęk, konformizm. Analiza społeczeństwa polskiego końca lat siedemdziesiątych*, Wrocław 1987, s. 128–135; J. Kozielecki, *Koncepcje psychologiczne człowieka*, Warszawa 2000, s. 169–170, 175–176.

<sup>38</sup> H. Świda-Ziemba, *Człowiek wewnątrz*, s. 168; eadem, *Urwany lot. Pokolenie inteligentnej młodzieży powojennej w świetle listów i pamiętników z lat 1945–1948*, Kraków 2003, s. 312, 347–348; M. Hirszowicz, *Pałapki zaangażowania. Intelktualiści w służbie komunizmu*, Warszawa 2001, s. 113.

<sup>39</sup> *Demografia. Metody analizy i prognozowania*, red. M. Cieślak, Wrocław 1982, s. 76; H. Wasilewska-Trenkner, *Przemiany w strukturze demograficznej i społecznej załogi OZOS*, w: *Kształtowanie się załóg*, s. 194.

Tabela 6. Struktura wieku pracowników umysłowych, w tym członków PPS i PPR w Państwowej Fabryce Wodmierzy i Ośrodku Konfekcyjnym nr 1 oraz Krakowskiej Fabryce Sygnałów Kolejowych i Krakowskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego (1945–1956)

Zakłady przemysłowe	Pracownicy urodzeni w latach							Ogółem
	przed 1880	1881–1890	1891–1900	1901–1910	1911–1920	1921–1930	po 1931	
<b>Zakłady wrocławskie</b>	1	14	46	107	170	489	193	1020
Kobiety	–	2	14	36	72	237	101	462
Mężczyźni	1	12	32	71	98	252	92	558
w tym:								
członkowie PPS	–	–	7	12	21	25	–	65
członkowie PPR	1	–	5	23	40	68	–	137
<b>Zakłady krakowskie</b>	1	14	32	78	141	265	128	659
Kobiety	–	–	6	24	49	152	85	316
Mężczyźni	1	14	26	54	92	113	43	343
w tym:								
członkowie PPS	1	2	6	9	16	13	–	47
członkowie PPR	–	4	6	15	40	31	–	96
<b>Ogółem</b>	2	28	78	185	311	754	321	1679
Kobiety	–	2	20	60	121	389	186	778
Mężczyźni	2	26	58	125	190	365	135	901
w tym:								
członkowie PPS	1	2	13	21	37	38	–	112
członkowie PPR	1	4	11	38	80	99	–	233

Źródło: patrz jak w tabeli 2.

załóg badanych zakładów (dotyczy to obu płci). O ile wśród wszystkich podejmujących pracę w latach 1945–1948 mediana wynosiła 27 lat (kobiety 25, mężczyźni 28), o tyle w następnej dekadzie (1949–1956) już tylko odpowiednio: 25, 23, 26. Średnia wieku obniżyła się zaś z 30,32 do 27,58 lat (kobiety z 27,39 do 25,71, mężczyźni z 32,45 do 29,35). Znamienne są dane dotyczące struktury wieku członków PPS i PPR. Należący do partii socjalistycznej byli wyraźnie starsi (mediana 32, średnia wieku 33,36) od członków partii komunistycznej (odpowiednio: 28 lat i 30,68) — jednak o tym decyduje przede wszystkim wyższy wiek badanych mężczyzn.

Drugim, obok wieku, istotnym czynnikiem wpływającym na postawy pracowników było przedwojenne doświadczenie zawodowe. Niezależnie, czy była to praca umysłowa, czy fizyczna, kształtowała ona swoisty etos pracy. Jego ważnym komponentem był głęboki szacunek dla kompetencji i wykształcenia<sup>40</sup>. Pracownikom z przedwojennym stażem pracy, pomijając polityczne motywy ich dyskryminacji, bardzo trudno było się zaadaptować do rzeczywistości PRL, w której takie cechy, jak kompetencja, pracowitość, sumienność, uczciwość, solidność, odpowiedzialność, odgrywały przy awansie coraz mniejszą rolę. Demoralizujący system, w którym najważniejszym kryterium oceny człowieka stało się „odpowiednie” pochodzenie i swoiście rozumiana

Tabela 7. Struktura wieku pracowników umysłowych, w tym członków PPS, PPR i PZPR, w Państwowej Fabryce Wodomierzy i Ośrodku Konfekcyjnym nr 1 oraz Krakowskiej Fabryce Sygnałów Kolejowych i Krakowskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego (1945–1956)

Pracownicy umysłowi	Średnia wieku	Mediana wieku
<b>Zatrudnieni w latach 1945–1948</b>		
Kobiety	27,39	25
Mężczyźni	32,45	28
Razem	30,32	27
<b>Zatrudnieni w latach 1949–1956</b>		
Kobiety	25,71	23
Mężczyźni	29,35	26
Razem	27,58	25
<b>Ogółem zatrudnieni w latach 1945–1956</b>		
Kobiety	26,38	24
Mężczyźni	30,66	27
Razem	28,67	25
<b>Członkowie PPS</b>		
Kobiety	26,39	24
Mężczyźni	34,69	33
Razem	33,36	32
<b>Członkowie PPR</b>		
Kobiety	28,72	27
Mężczyźni	32,08	29
Razem	30,68	28
<b>Członkowie PZPR</b>		
Kobiety	29,59	27
Mężczyźni	31,69	29
Razem	31,1	29

Źródło: patrz jak w tabeli 2.

<sup>40</sup> H. Najduchowska, *Pozycja społeczna starych robotników przemysłu metalowego*, Wrocław 1965, s. 35–36, 49; U. Swadźba, *Śląski etos pracy. Studium socjologiczne*, Katowice 2001, s. 78; P. Wójcik, *Położenie i aspiracje klasy robotniczej w Polsce*, Warszawa 1988, s. 57.

„ideowość”, a nie rzeczywiste przymioty, skutkowałam spychaniem na margines ludzi wiernych tradycyjnym wartościom i destrukcją etyki pracy.

Warto podkreślić, że wśród wszystkich zatrudnionych pracowników umysłowych w latach 1945–1956 odsetek osób o przedwojennym stażu pracy wynosił 25,3% (są to dane minimalne, nie jesteśmy także w stanie ustalić, na jakich stanowiskach pracowali ci pracownicy przed 1939 r.) (tab. 8). Oczywisty jest fakt, że zdecydowanie częściej przed wojną pracowali mężczyźni (32,2%) niż kobiety (17,4%). Nieco wyższy odsetek odnotowujemy także w przypadku pracowników zakładów krakowskich (28,1%) niż wrocławskich (23,5%). Wyraźna jest natomiast różnica między osobami podejmującymi pracę w latach 1945–1948 i 1949–1956. W pierwszym okresie odsetek ten wynosił 38,3%, w drugim zaś już tylko 16,7%. Co znamienne, różnica między zakładami krakowskimi (40,4% i 17,3%) i wrocławskimi (36,6% i 16,4%) była minimalna. Godny podkreślenia

Tabela 8. Przedwojenne doświadczenie zawodowe pracowników umysłowych, w tym członków PPS i PPR, w Państwowej Fabryce Wodmierzy i Ośrodku Konfekcyjnym nr 1 oraz Krakowskiej Fabryce Sygnałów Kolejowych i Krakowskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego (1945–1956)

Zakłady przemysłowe	Ogółem zatrudnienie	Przedwojenne doświadczenie zawodowe							
		fabryka	rzemiosło	handel	usługi	spółdzielczość	budownictwo	urząd	razem
<b>Zakłady wrocławskie</b>	1020	78	29	20	20	1	5	87	240
Kobiety	462	11	4	9	10	1	1	48	84
Mężczyźni	558	67	25	11	10	–	4	39	156
w tym:									
członkowie PPS	65	12	4	3	1	–	–	10	30
członkowie PPR	137	19	10	3	8	–	2	12	54
<b>Zakłady krakowskie</b>	659	71	9	9	11	1	2	82	185
Kobiety	316	8	2	3	2	1	–	35	51
Mężczyźni	343	63	7	6	9	–	2	47	134
w tym:									
członkowie PPS	47	11	2	–	–	–	1	12	26
członkowie PPR	96	14	2	1	2	–	1	24	44
<b>Ogółem</b>	1679	149	38	29	31	2	7	169	425
Kobiety	778	19	6	12	12	2	1	83	135
Mężczyźni	901	130	32	17	19	–	6	86	290
w tym:									
członkowie PPS	112	23	6	3	1	–	1	22	56
członkowie PPR	233	33	12	4	10	–	3	36	98

Źródło: patrz jak w tabeli 2.

jest także wyraźnie wyższy odsetek osób z przedwojennym stażem pracy wśród należących do PPS (50%) niż do PPR (42,1%).

Ostatnim elementem, ważnym dla charakterystyki środowiska pracowników umysłowych, jest sytuacja rodzinna (tab. 9). Stan cywilny jest istotnym wskaźnikiem osiągniętego poziomu stabilizacji zawodowej. Rodzina stanowi także naturalny azyl, ogranicza poczucie alienacji i zagubienia w nowym środowisku. Osoby, które zawarły związek małżeński, zwłaszcza z chwilą pojawienia się dzieci, wykazują o wiele mniejszą skłonność do zmiany miejsca pracy. Ale nie tylko — posiadanie rodziny wpływało w sposób pośredni na warunki materialne zatrudnionych. Osoby bezżenne nawet przy niskich płacach znajdowały się w sytuacji stosunkowo lepszej niż posiadające na utrzymaniu kilka osób.

Tabela 9. Sytuacja rodzinna pracowników umysłowych w Państwowej Fabryce Wodomierzy i Ośrodku Konfekcyjnym nr 1 oraz Krakowskiej Fabryce Sygnałów Kolejowych i Krakowskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego (1945–1956)

Sytuacja rodzinna	Zakłady wrocławskie			Zakłady krakowskie			Zakłady wrocławskie i krakowskie		
	Kobiety	Mężczyźni	Razem	Kobiety	Mężczyźni	Razem	Kobiety	Mężczyźni	Ogółem
Osoby zamężne	178	278	456	88	198	286	266	476	742
Panny i kawalerowie	251	269	520	212	140	352	463	409	872
Osoby owdowiałe	23	7	30	14	4	18	37	11	48
Osoby rozwiedzione	10	4	14	2	1	3	12	5	17
Razem	462	558	1020	316	343	659	778	901	1679

Źródło: patrz jak w tabeli 2.

Czynnikiem mającym zasadniczy wpływ na sytuację rodzinną pracowników jest oczywiście struktura wieku. Biorąc pod uwagę sygnalizowane wcześniej zjawisko „odmłodzenia” wieku zatrudnionych w badanych zakładach, nie zaskakuje, że 51,9% osób było w momencie rozpoczęcia pracy stanu wolnego. Dotyczy to zwłaszcza kobiet, w ich przypadku bowiem osoby bezżenne stanowiły 59,5% wszystkich pracownic, natomiast wśród mężczyzn kawalerów było tylko 45,4%. Dramatycznym skutkiem czasu wojny był stosunkowo wysoki odsetek kobiet owdowiałych — 4,8% (wśród mężczyzn tylko 1,2%). Natomiast znikoma była liczba osób rozwiedzionych (1%). Jest to wynik obowiązującej wówczas obyczajowości. W momencie rozpoczęcia pracy partnera życiowego miało 34,2% kobiet i 52,8% mężczyzn. Nieco wyższy odsetek osób zamężnych odnotowujemy w przypadku członków PPS (67%) niż PPR (58,4%). Bardzo interesujący jest fakt o wiele wyższego odsetka kobiet wśród członków partii komu-

nistycznej niż socjalistycznej. Wyraźnie to widać, jeżeli posłużymy się wskaźnikiem feminizacji: w przypadku PPR wynosił on 71,32, PPS tylko 19,14, zaś po zjednoczeniu obu partii 39,30 (notabene podobne zjawisko odnotowujemy także wśród pracowników fizycznych badanych zakładów)<sup>41</sup>. Wyjaśnienia należy szukać w odnotowywanej przez psychologów społecznych większej skłonności kobiet do zachowań konformistycznych (badacze są zgodni, że zjawisko to było uwarunkowane czynnikami historycznymi, głównie tradycyjnym podziałem ról w społeczeństwie). W sytuacji presji ze strony administracji zakładów, kobiety łatwiej godziły się na wymuszoną przynależność<sup>42</sup>.

Wzmocniona ruchliwość społeczna w Polsce po 1945 r. prowadziła do zmian pozycji socjoekonomicznych jednostek i grup społecznych w „górze” i w „dół”, jak również do migracji ludzi ze wsi do miast i przemieszczeń międzyregionalnych. Kwestią budzącą liczne kontrowersje jest ustalenie przyczyn tej intensywnej mobilności. Wydaje się, że znacznym uproszczeniem jest upatrywanie jej źródeł tylko w uwarunkowaniach ustrojowych. Nieprawdziwy jest bowiem marksistowski aksjomat, notabene zakwestionowany już w 1926 r. przez Josepha Schumpetera, o „nieprzezwyciężalnych barierach klasowych” istniejących w systemie kapitalistycznym. Liczne badania prowadzone w krajach zachodnich, podsumowane m.in. przez S. Lipseta i Reinharda Bendixa, dowodzą, że społeczeństwa przemysłowe są w swej istocie społeczeństwami „otwartymi”, oferującymi szerokie możliwości awansu wewnątrzpokoleniowego i międzypokoleniowego. Obrazowo wyraził to Schumpeter, który charakteryzując zmiany w obrębie klas społecznych, pisał: „Przez czas trwania jej zbiorowego życia, lub czas, w ciągu którego można ją zidentyfikować jako tę samą klasę, każda klasa przypomina hotel lub autobus, zawsze wypełniony, ale zawsze innymi ludźmi”<sup>43</sup>. Notabene w tym samym duchu wypowiedział się w 1957 r. Stanisław Ossowski, który wywołując niezadowolenie ówczesnych władz, zakwestionował tezę o szczególnej roli „rewolucji społecznej” w stymulowaniu procesów mobilności i awansu społecznego<sup>44</sup>.

<sup>41</sup> Wskaźnik feminizacji obliczyliśmy według wzoru:

$$W_f = \frac{K}{N} C,$$

gdzie:  $W_f$  = współczynnik feminizacji; K — kobiety; M — mężczyźni; C = 100.

J. Z. Holzer, *Demografia*, Warszawa 2003, s. 131–132; J. Chumiński, *Autorytaryzm*, s. 101.

<sup>42</sup> Pod koniec lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku na podstawie licznych badań empirycznych sformułowano tezę o większej podatności kobiet na „zewnętrzne sterowanie”. Omówienie tych badań patrz: K. Wren, *Wpływ społeczny*, Gdańsk 2005, s. 49–51; P. G. Zimbardo, *Psychologia i życie*, Warszawa 1996, s. 610–611; M. Dymkowski, *Wprowadzenie do psychologii historycznej*, Gdańsk 2003, s. 55.

<sup>43</sup> Cyt. J. Schumpetera za S. M. Lipset, R. Bendix, *Ruchliwość społeczna w społeczeństwie przemysłowym*, Warszawa 1964, s. 107; A. Giddens, *Socjologia*, Warszawa 2005, s. 322–324.

<sup>44</sup> W wygłoszonym w 1957 r. na kongresie socjologicznym referacie „Social Mobility Brought About by Social Revolutions” Ossowski twierdził, że podobne rozmiary pionowa ruchliwość mogłaby osiągnąć, gdyby industrializacja została wywołana np. realizacją planu Marschalla. Notabene polskie wydanie tego tekstu zostało ocenzone. Michał Pohoski przytacza natomiast wyniki badań przeczące tezie o egalitaryzmie społeczeństw

Wydaje się zatem, że nie tyle sam fakt ruchliwości pionowej i poziomej społeczeństwa różnicuje rzeczywistość państw kapitalistycznych i komunistycznej Polski (choć można dyskutować, czy po 1945 r. intensywność tego zjawiska w naszym kraju nie była większa), ile raczej obowiązujące w obu systemach kryteria awansu<sup>45</sup>. Jeśli bowiem w gospodarce wolnorynkowej szanse zmiany swojej pozycji społecznej mają przede wszystkim jednostki najzdolniejsze, najbardziej zdeterminowane w dążeniu do osiągnięcia sukcesu zawodowego, to w realiach państw komunistycznych oprócz tych czynników warunkiem niezwykle istotnym była polityczna lojalność wobec rządzącego reżimu. Fakt ten odzwierciedla ewolucja składu środowiska pracowników umysłowych w Polsce. Sygnalizowane przez nas różnice między podejmującymi pracę w latach 1945–1948 i 1949–1956 (wzrost w drugiej dekadzie m.in. odsetka osób ze wsi, pogorszenie się poziomu ich wykształcenia, zmiany w strukturze wieku, zmniejszenie się udziału osób z przedwojennym doświadczeniem zawodowym itd.) były w znacznej mierze skutkiem celowej polityki władz kreowania własnej inteligencji. W konsekwencji, jak wynika z badań Kazimierza Słomczyńskiego, w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku oddalenie od modelu merytokratycznego w Polsce było bardzo duże. Przejście do alokacji merytokratycznej wymagałoby bowiem przesunięcia „w górę” lub „w dół” prawie połowy pracowników<sup>46</sup>.

Poważne skutki społeczne i gospodarcze miał dobór elit politycznych w zakładach przemysłowych. Z tego punktu widzenia istotne są właściwości tych, którzy stanowili bezpośrednie zaplecze kadrowe ówczesnego reżimu, tj. członków PPR i PZPR. Warto zatem podkreślić, że byli oni pod względem cech demograficznych i społecznych zdecydowanie „najsłabszą” częścią załóg (zwłaszcza jeżeli porównamy członków PPR z należącymi do PPS). Niezwykle interesujący jest fakt, że taką samą prawidłowość odnotowujemy w przypadku pracowników fizycznych badanych zakładów (tab. 10). PPR była partią z „nadreprezentacją” kobiet, z relatywnie wysokim odsetkiem osób pochodzenia wiejskiego, członkowie tej partii byli także gorzej wykształceni, mieli stosunkowo krótszy staż pracy oraz byli młodszy. Cechy te (zwłaszcza wiejskie pochodzenie i niski poziom wykształcenia) są, jak dowodzą liczne badania psychologów poznawczych, ściśle skorelowane z postawami autorytarnymi<sup>47</sup>.

---

socjalistycznych. Szanse awansu dla grup społecznie upośledzonych w Polsce czy na Węgrzech nie były większe niż w USA, Szwecji, Francji czy Brazylii. M. Pohoski, *Konsekwencje wprowadzenia ustroju socjalistycznego: przeszłe, dzisiejsze, przyszłe (głos w dyskusji)*, w: *Do i od socjalizmu. Dwa przełomy w ciągu półwiecza w Polsce*, red. A. Siciński, Warszawa 1998, s. 171–172.

<sup>45</sup> Lipset i Bendix wskazują na następujące czynniki ruchliwości: „1) zmiany w ilości pozycji społecznych do objęcia; 2) zróżnicowanie współczynnika płodności; 3) zmiany w prestiżu poszczególnych zawodów; 4) zmiany w ilości dziedzicznych pozycji społecznych; 5) zmiany w ograniczeniach prawnych wpływające na potencjalne możliwości jednostki”. S. M. Lipset, R. Bendix, op. cit., s. 85.

<sup>46</sup> K. M. Słomczyński, „Merytokratyzm” a efektywność alokacyjna i dystrybucyjna w Polsce w latach 1965–1995, w: *Do i od socjalizmu*, s. 41.

<sup>47</sup> Szerzej na ten temat: J. Chumiński, *Autorytaryzm*, s. 89–95.



Tabela 10. Cechy społeczne i demograficzne pracowników fizycznych i umysłowych należących do PPS i PPR w Państwowej Fabryce Wodomierzy i Ośrodka Konfekcyjnym nr 1 we Wrocławiu oraz Krakowskiej Fabryce Sygnałów Kolejowych i Krakowskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego

Cechy społeczne i demograficzne pracowników fizycznych i umysłowych	Zakłady we Wrocławiu i Krakowie			
	Pracownicy umysłowi		Pracownicy fizyczni	
	PPS	PPR	PPS	PPR
Wskaźnik feminizacji	19,14	71,32	111,1	120,36
Odsetek osób pochodzenia wiejskiego	9,8	18,9	35,6	41,9
Wskaźnik wykształcenia	11,05	10,27	7,04	6,31
Odsetek osób o przedwojennym doświadczeniu zawodowym	50	42,1	40,7	28,5
Wiek środkowy	32	28	27	26
Średnia wieku	33,36	30,68	30,1	28,83

Źródło: patrz jak w tabeli 2. Wskaźnik wykształcenia obliczyliśmy według wzoru: patrz przyp. 36. Wskaźnik feminizacji obliczyliśmy według wzoru: patrz przyp. 41.

Z biegiem czasu rosnący odsetek wśród „kreatorów systemu” stanowili ludzie, dla których przynależność do partii komunistycznej była nie tyle wyborem ideologicznym (nigdy zresztą nie stanowili oni w niej dużego odsetka), ile raczej koniecznym warunkiem, jaki trzeba było spełnić, jeżeli chciało się funkcjonować w warunkach państwa totalitarnego. Odzwierciedla ten fakt wzrost udziału osób z wyższym wykształceniem wśród członków PZPR (w porównaniu do PPR). W badanych zakładach stanowili oni 12,9%, podczas gdy w grupie należących do PPR tylko 6,4% (zdecydowanie najwyższy udział osób z wyższym wykształceniem był w PPS 14,3%). Znamienne, że w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych największy przyrost członków PZPR odnotowujemy właśnie w grupie pracowników umysłowych. Jeśli w 1949 r. stanowili oni 26,1% ogółu, to w 1956 r. aż 39,5% (w liczbach bezwzględnych był to wzrost prawie o 190 tys. osób)<sup>48</sup>.

Odpowiedź na pytanie o rzeczywiste motywy akcesu osób lepiej wykształconych do totalitarnej partii jest bardzo trudne. Może wyjaśnienia należy szukać w odnotowywanym przez polskich psychologów zjawisku podwyższonego poziomu lęku polskiej inteligencji (zwłaszcza, co może zaskakiwać, wśród inteligencji technicznej)<sup>49</sup>. W badaniach prowadzonych pod koniec lat siedemdziesiątych swoistym fenomenem polskiej rzeczywistości była pozytywna zależność między lękiem a poziomem wykształcenia. Jadwiga Koralewicz sformułowała hipotezę, że jednym z powodów tego zjawiska mogła być narastająca rozbieżność u osób lepiej wykształconych między „wartościami uznawanymi” a rzeczywistością, którą „uznaje się za niesprawiedliwą, nie akceptowaną, w stosunku do której odczuwa się

<sup>48</sup> L. Grzybowski, *Robotnicy w PZPR 1948–1975*, Warszawa 1979, s. 56.

<sup>49</sup> Polscy inżynierowi w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku byli grupą społeczną o najniższym poziomie wiary w siebie i najwyższym natężeniu nerwicowych reakcji. Autorka tych badań Jadwiga Koralewicz konkludowała, że otrzymane wyniki badań dotyczące inżynierów „obalają stereotyp mówiący o dużej odporności psychicznej kadry technicznej”. J. Koralewicz, op. cit., s. 104.

bezsilność i której nie można zmienić<sup>50</sup>. Wydaje się, że w latach czterdziestych i pięćdziesiątych to jednak nie swoista asynchronia normatywna, prowadząca do dysonansu poznawczego polskiej inteligencji, była głównym źródłem lęku<sup>51</sup>. Przyczyn należy upatrywać raczej w realizowanej przez władze polityce kadrowej i, by użyć tu określenia H. Świdy-Ziemby, swoistym „scenariuszu” przypisanym inteligencji. Konstytutywną bowiem cechą komunistycznego totalitaryzmu było istnienie „szczegółowo określonego” przez władze dla każdej grupy społecznej planu, który „obowiązuje wszystkich i od którego nie można odstąpić”. Ponieważ „inteligenci” mieli „operować w płaszczyźnie słów”, to obowiązujące ich zasady były naruszane, „gdy mówili nie to co należało, lub milczeli, gdy trzeba było mówić”. W konsekwencji w czasach stalinowskich „w świecie inteligencji zapanowały Wielka Cisza i Wielki Strach”<sup>52</sup>.

Reakcją obronną na zjawisko lęku mogła być, by przywołać tu termin Milтона Rokeacha, osobowość dogmatyczna, stanowiąca swoistą odmianę osobowości autorytarnej<sup>53</sup>. Ochrona przed lękiem prowadzi w wersji łagodnej do uległości, w skrajnej do identyfikacji z „absolutnym autorytetem”<sup>54</sup>. Z tym pierwszym przypadkiem mamy do czynienia wówczas, gdy jednostka podporządkowuje się „autorytetowi” bez zmiany „prywatnych” przekonań. Prowadzi to, jak to określił S. Ossowski, do „fikcji ochronnych: fikcji dokładnego wypełniania rozkazu”, które Czesław Miłosz określił mianem „ketmanu”, a Erving Goffman „dystansem roli”<sup>55</sup>. Zdaniem Marii Hirszowicz postawa ta była szczególnie rozpowszechniona wśród starszej generacji członków PZPR oraz byłych członków PPS, którzy „nolens volens znaleźli się w stalinowskiej partii”<sup>56</sup>.

O wiele rzadszym przypadkiem jest identyfikacja, tj. zasadnicza zmiana postawy, będąca zdaniem Sigmunda Freuda również sposobem radzenia sobie z lękiem. „Zniewolenie doskonałe” oznaczające internalizację przez ludzi preferencji rządzących jest jednak trudno osiągalne (zwłaszcza jeżeli są one sprzeczne z potrzebami człowieka) i na ogół, ze względu na wysokie koszty „sterowania działaniami poddanych”, zdarza się stosunkowo rzadko<sup>57</sup>.

<sup>50</sup> Ibidem, s. 84.

<sup>51</sup> Zjawisko asynchronii normatywnej polega na współwystępowaniu w ramach jednej społeczności norm i wartości z różnych okresów. Następuje wówczas konflikt dziedzictwa przeszłości z nowymi sposobami życia. W konsekwencji prowadzi to do dysonansu kulturowego, P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2002, s. 278.

<sup>52</sup> H. Świda-Ziemba, *Człowiek wewnątrz*, s. 206–211.

<sup>53</sup> A. Malewski, *Nietolerancja, dogmatyzm i lęk. Analiza teorii Milтона Rokeacha*, w: idem, *O nowy kształt nauk społecznych. Pisma zebrane*, Warszawa 1975, s. 252, 256–257; U. Jakubowska, *Ekstremizm polityczny. Studium psychologiczne*, Gdańsk 2005, s. 46–47.

<sup>54</sup> K. Wren, op. cit., s. 54–56; J. Koralewicz, op. cit., s. 145–146.

<sup>55</sup> S. Ossowski, *O osobliwościach nauk społecznych*, Warszawa 2001, s. 64; C. Miłosz, *Zniewolony umysł*, Kraków 1989, s. 68–94; P. L. Berger, *Zaproszenie do socjologii*, Warszawa 2001, s. 128.

<sup>56</sup> M. Hirszowicz, op. cit., s. 136.

<sup>57</sup> A. Matysiak, *Źródła kapitału społecznego*, Wrocław 1999, s. 34–35.

Wydaje się, że niezależnie od tego, jakie były źródła postaw autorytarnych (czy była nim „ograniczona perspektywa poznawcza”, czy też poczucie lęku)<sup>58</sup>, uzasadniona wydaje się hipoteza, że trzon zaplecza politycznego komunistów w PRL — bez względu, jakiegokolwiek by to dotyczyło środowiska — stanowiły osoby o dużym nasileniu autorytaryzmu<sup>59</sup>. Symptomatyczne są w tym względzie wyniki badań psychologów społecznych i socjologów z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych minionego stulecia. Według ustaleń choćby J. Koralewicz i Marka Ziółkowskiego akceptację władzy autorytarna znajdowała głównie wśród wyższej kadry i robotników niewykwalifikowanych. Wyodrębniony zaś przez nich typ mentalności „bierno–produktywno–antyindywidualistyczny” (pozytywnie skorelowany z akceptacją systemu PRL) w największym natężeniu występował wśród członków PZPR, wyższej kadry i osób o wykształceniu podstawowym<sup>60</sup>.

Byłoby jednak poważnym uproszczeniem upatrywanie źródeł akceptacji władzy komunistycznej tylko w predyspozycjach psychologicznych niektórych grup inteligencji. Ułatwiały one ówczesnej władzy uzyskanie częściowego poparcia społecznego, ale go nie gwarantowały. Przed monokausalnymi wyjaśnieniami przestrzegały, badając „pułapki zaangażowania” inteligencji w system komunistyczny, wybitne polskie uczone: M. Hirszowicz, H. Świda–Ziemia i Krystyna Kersten<sup>61</sup>. Określone dyspozycje psychiczne zmniejszające odporność wobec totalitarnych ideologii muszą być zawsze analizowane w szerszym kontekście czynników społecznych, ekonomicznych i światopoglądowych. Nie zmienia to jednak faktu, że czynniki psychiczne, już choćby ze względu na trwałość skłonności autorytarnych i dogmatycznych, są szczególnie istotne. Wymowne są wnioski H. Palskiej, która podsumowując swoje badania nad wyborami politycznymi „nowej inteligencji” pochodzenia wiejskiego, stwierdziła: „System komunistyczny dla ludzi z zachwianym poczuciem bezpieczeństwa i skłonnościami dogmatycznymi, przy dodatkowej gratyfikacji

<sup>58</sup> Trzeba podkreślić, że w bardzo bogatej już literaturze dotyczącej problematyki autorytaryzmu i dogmatyzmu (do końca lat osiemdziesiątych doliczono się 2341 publikacji) wyodrębnić można 4 podejścia: psychodynamiczne, wyjaśnienia na gruncie psychologii behawioralnej, genetyki zachowań i psychologii poznawczej. Szerzej na ten temat: U. Jakubowska, op. cit., s. 35–55; B.W. Mach, *Transformacja ustrojowa a mentalne dziedzictwo socjalizmu*, Warszawa 1998, s.50–51.

<sup>59</sup> J. Chumiński, *Spoleczne zaplecze systemów totalitarnych — robotnicy wobec władzy komunistycznej w Polsce 1945–1989*, Wrocław 2006, Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, nr 1131, s. 75–103.

<sup>60</sup> Ludzie o wysokim natężeniu mentalności „bierno–produktywno–antyindywidualistycznej” słabo akceptują demokratyczne wartości–ideały. W konsekwencji, jak twierdzą autorzy badań, mają oni „najbardziej pozytywne postawy wobec polskiej rzeczywistości, uznając, iż realizowane są w Polsce zasady demokracji i sprawiedliwego, merytokratycznego wynagradzania”. Są to osoby akceptujące zasadę ciężkiej pracy i posłuszeństwa wobec władzy. Jest to zatem „poznawcza gloryfikacja systemu z jednoczesną próbą zwolnienia go z odpowiedzialności za kryzys”, J. Koralewicz, M. Ziółkowski, *Mentalność Polaków. Sposoby myślenia o polityce, gospodarce i życiu społecznym 1988–2000*, Warszawa 2003, s. 173, 189–192.

<sup>61</sup> M. Hirszowicz, op. cit., s. 49; K. Kersten, *Polskiego inteligenta życie po śmierci*, w: eadem, *Pisma rozproszone*, oprac. T. Szarota, D. Libionka, Toruń 2006, s. 56; H. Świda–Ziemia, *Urwany lot*, s. 310–360.

w postaci awansu, mógł zostać łatwo przyjęty i stanowić doskonałe oparcie. Nie wymagał bowiem, przynajmniej na poziomie skłonności i dyspozycji (bo nie treści), zmiany poznawczego nastawienia<sup>62</sup>.

Odpowiedź na pytanie będące punktem wyjścia naszych rozważań: o skuteczność podjętego przez komunistów projektu stworzenia własnej inteligencji, musi być jednak negatywna. Na niekorzystne aspekty „masowej produkcji” klasowej inteligencji zwrócił uwagę już w 1958 r. Józef Chałasiński. W pracy *Inteligencja i naród* twierdził on, że „młoda inteligencja” jest „bezkształtna i bezładna zarówno w swojej strukturze społecznej i kulturowej, jak i w swej socjopsychologii, w swej społecznej świadomości”. I co może szczególnie znamienne, oskarżył ją o traktowanie „swego kraju jako «jadłodajni», a nie jako terenu wielkich ambicji narodowych<sup>63</sup>. Ta krytyczna ocena wydaje się nieco przesadzona, już choćby dlatego, że znaczna część tych, którzy mieli stanowić „nową inteligencję” (zwłaszcza w drugim pokoleniu), uległa z biegiem czasu swoistej akulturacji, przyjmując tradycyjne normy i wartości<sup>64</sup>. Znamienne są ubolewania partyjnych funkcjonariuszy, m.in. na początku lat osiemdziesiątych, z powodu występowania „starego typu poglądów wśród nowej już, a bywa, że nawet partyjnej, inteligencji<sup>65</sup>. Zjawisko to jest zresztą zgodne z ogólną tendencją, odnotowywaną przez badaczy, którzy zajmują się problematyką ruchliwości, że osoby awansujące mają skłonność do identyfikacji z grupą, do której wchodzi<sup>66</sup>.

Równie istotny jest fakt, na co zwrócił uwagę Anthony Giddens, że elity „systemów komunistycznych są «otwarte» ze względu na swe środowiskowe pochodzenie, lecz zarazem «moralnie zintegrowane» w sensie unifikacji świadomościowej i normatywnej wynikającej z ujednolicającej roli ideologii i uczestnictwa w tych samych strukturach partyjnych”. Angielski uczony trafnie dostrzegł, że szans awansu nie mieli zarówno przedstawiciele „starej”, jak i „nowej” inteligencji, jeżeli nie spełniali

<sup>62</sup> H. Palska, op. cit., s. 151.

<sup>63</sup> J. Chałasiński, op. cit., s. 32.

<sup>64</sup> Warto podkreślić, że jak dowodzą badania psychologiczne, także autorytaryzm jest strukturą modyfikowalną. Sądzą tak nawet zwolennicy podejść biologicznych i psychodynamicznych. Theodor Adorno (T. Adorno, *Studien zum autoritären Charakter*, Frankfurt a. M. 1980, s. 95–101, 353–357) uważał, że czynnikiem mogącym ograniczyć autorytaryzm jest poziom i rodzaj wykształcenia (dotyczy to zwłaszcza wykształcenia humanistycznego). Hans Eysenck (*Podpatrywanie umysłu*, Gdańsk 2003, s. 304–316) sądził, że nasilenie cech osobowości twardej współwystępuje z gorszym wykształceniem i spada wraz z wzrostem wykształcenia. U. Jakubowska, *Preferencje polityczne. Psychologiczne teorie i badania*, Warszawa 1999, s. 41, 47; J. Koziński, op. cit., s. 169–256.

<sup>65</sup> K. Kersten, op. cit., s. 66.

<sup>66</sup> Symptomatyczne w tym zakresie są wyniki badań Andrzeja Malewskiego z 1957 r., dotyczące postaw egalitarnych inżynierów pochodzenia robotniczego. W konkluzji stwierdził on, że wpływ „tradycji domu rodzicielskiego” był „nader anemiczny” w porównaniu z wpływem aktualnej sytuacji życiowej, A. Malewski, *Postawy pracowników warszawskich zakładów pracy wobec zróżnicowania płac i systemu społecznego*, w: idem, *O nowy kształt*, s. 202–203; S. M. Lipset, R. Bendix, op. cit., s. 100–101.

kryterium politycznego. Nigdy bowiem w PRL nie został zrealizowany model społeczeństwa egalitarnego i merytokratycznego<sup>67</sup>.

### “The New Intelligentsia” in Polish Industrial Enterprises 1945–1956

One of the foremost social experiments conducted by the communist authorities in the People's Republic of Poland involved an attempt at creating a “new” intelligentsia, closely linked with the Party. The communists distrusted representatives of the pre-war intelligentsia, whom they treated as potential political enemies. Due to assorted ideological and political objectives, the authorities ascribed a special role to the so-called technical intelligentsia. In this particular instance, they were forced to tolerate the presence of white-collar workers in various pre-war enterprises for purely economic reasons. In order to assure loyalty, it was decided to construct an expanded system of control and invigilation. At the same time, attempts were made to form communist cadres at an accelerated rate.

The analysis of the emergence of the “new intelligentsia” has been based on data obtained from the personal files of white-collar workers employed in four enterprises in Cracow and Wrocław (metal and clothing). Consequently, we have at our disposal information about 1679 persons, who began working in 1945–1956. This sample may be recognised as a reflection of certain general tendencies, considering that the data at our disposal concern approximately 1% of all white-collar workers (July 1948). Pertinent information shows that the percentage of workers originating from villages and small towns, and with inferior education, increased particularly during the first half of the 1950s; they also included younger employees, trained already in the new system and without professional and life experiences. It is highly symptomatic that it was precisely these employees who constituted a significant section of the members of the communist Polish Workers' Party / Polish United Workers' Party. Their political choices were, however, determined not so much by identification with the ideology and targets of the communists, but rather with the degree of the intensification of authoritative stands typical for this group.

*Translated by Aleksandra Rodzińska-Chojnowska*

<sup>67</sup> Cyt. z A. Giddensa za: J. Wasilewski, op. cit., s. 90, 92.